Nr. 16. 29. Sierpnia 1886. **Rok II.**

WYCHODZI
podczas pory kąpielowej, począwszy od połowy **Maja,** do połowy **Września** w każdą **Niedzielę.**

PRZEDPŁATA
na cały sezon kąpielowy wynosi:
w Krynicy . . . 2 złr. 30 ct.
z przesyłką poczt. . 2 „ 50 „
za granicą . . . 3 „ — „
Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje 14 centów.
W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych **16** ct.

KRYNICA

Pismo poświęcone sprawom polskich zdrojowisk,
z urzędowymi listami gości kąpielowych.

REDAKTOR i WYDAWCA:
Inżynier, BRONISŁAW BABEL, w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną
przyjmuje Administracya tygodnika „**Krynica**" w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.
Główny skład jest w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie (Plac Katedralny).

INSERATY
przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po **6** ct.

BIURO
Redakcyi i Administracyi
jest w *Krynicy* w „**Willi Ułana**"

KALENDARZ TYGODNIOWY: 29) Niedziela jedynasta po Świątkach, Scięcie św. Jana. 30) Róży z Limy. — 31. Rajmunda wyz. — *Wrzesień.* 1) Idziego Opata. — 2) Justa Biskupa. — 3) Izabeli i Bronisławy. — 4) Rozalii Panny. — 5. Niedziela dwunasta po Zielonych Świątkach, Wawrzyńca.

Zdrojowiska krajowe jako zakłady przemysłowe.

(Dokończenie).

Jeżeli więc przyjmiemy tę średnią cyfrę wydatków t. j. 250 złr. na osobę, *16.000 osób wydaje corocznie 4,000.000 złr. we wszystkich zdrojowiskach galicyjskich na swoje potrzeby. Te cztery miliony zostają w Galicyi. To znaczy: że cztery miliony złr. puszczone w obrót tylko ze zdrojowisk galicyjskich, w kraju tak biednym jak Galicya, znaczą dla tego kraju bardzo wiele i podnoszą nasze zakłady kąpielowe do czynnika o wielkiem znaczeniu w ogólnej gospodarce narodowej, a tem samem, zdrojowiska stają w rzędzie zakładów przemysłowych nie tracąc przytem właściwego sobie przeznaczenia.*

Widzimy więc, iż zakłady kąpielowe galicyjskie przynoszą krajowi znaczny dochód. Gdybyśmy przypuścili na chwilę, iż zakładów tych nie mamy w kraju — to przypuścić musielibyśmy i stratę źródeł, które przynoszą Galicyi najmniej 4,000.000 złr. dochodu, gdyż z drugiej strony, w braku zdrojowisk krajowych, chorzy nasi udawaćby się musieli do innych krajów. Gdyby nawet nie wszyscy chorzy zmuszeni byli wyjeżdżać, a część jakaś odmówiłaby sobie potrzeby ratowania zdrowia w zdrojowiskach zagranicznych, to przecież i w takim razie, ta większa część, a właściwie główny zastęp chorych, wywiózłby za granicę, jeżeli nie większą to z pewnością tę samą sumę, jaka dzisiaj zostaje w kraju — gdyż pobyt za granicą pociąga za sobą znaczniejsze wydatki. W takim bowiem razie nie wystarcza wydatku 250 złr. na osobę, lecz o wiele więcej, gdyż sama dalsza podróż, zaważy tu na szali wydatków, a wreszcie nasza chęć błyszczenia za granicą znaczy również wiele. Nie przesadzimy więc, jeźlibyśmy oznaczyli ten wydatek na osobę na 400 złr.

Gdyby więc z tych 16.000 osób, przybywających co roku do galicyjskich zdrojowisk, *wyjeżdżało za granicę tylko 12.000 osób,* a każda osoba gdyby zostawiła—jak wyżej powiedzieliśmy — tylko 400 złr. w tych zdrojowiskach, *to mamy już ogromny wydatek w sumie 4,800.000 złr. w jednym roku. Strata więc w dochodach ogólnej gospodarki narodowej, byłaby zbyt dotkliwą dla Galicyi, gdyż z jednej strony dochody te uszczupliłyby się o 4,000.000 złr., a równocześnie blisko pięć milionów złr. musiałyby być wywiezione do obcych krajów, na korzyść obcych zakładów kąpielowych.*

Gdyby więc tak było, zapytajmy się, czybyśmy też za owe wywiezione pięć milionów, zyskali *odpowiedniejsze* podniesienie się poziomu zdrowotności narodowej? Na to pytanie, podobno nikt stanowczej odpowiedzi daćby nam nie mógł i to pytanie byłoby zawsze, co najmniej, zagadkowe.

Natomiast śmiało twierdzić możemy, że bez tego wydatku milionów za granicę kraju, i w krajowych kąpielach znaleźć mogą chorzy polepszenie zdrowia, gdyż znachodzą je od lat wielu.

Jeżeliśmy więc trafili do przekonania naszych Czytelników, i zwrócili ich uwagę na doniosłe znaczenie naszych miejsc kąpielowych, zapatrując się na nie tylko ze strony przemysłowej — to pozostaje nam zwrócić się z prośbą do światłej Publiczności, aby te zdrojowiska nasze wzięła pod swoję opiekę. Pielęgnujmy te młode latorośle, naginajmy je póki młode do odpowiednich potrzeb naszych, kształćmy je wedle tych potrzeb, a spełnimy czyn obywatelski dla samych siebie. W miarę wzmagania się coraz większego napływu chorych do naszych zdrojowisk, wzmoże się także — dziś już widoczny — postęp tych zdrojowisk w kierunku ogólnym, a szczególniej zaś w kierunku ulepszeń i udogodnień wszelkiego rodzaju.

Jeżeli tak postąpimy, a skierujemy swe kroki wszyscy — którzy kąpiel lub wytchnienia potrzebujemy

do naszych zdrojowisk, to wtedy—któż zaprzeczyć może twierdzeniu, że jedno lub drugie zdrojowisko nie stanie wkrótce na stopniu pysznych zagranicznych Francensbadów, Marjenbadów, Pyrmontów itd.

Nie przeczymy, iż potrzeba złożenia się wielu czynników, pomagających do podniesienia się naszych zdrojowisk. Pomagajmy robić przedewszystkiem jednakże sami, środkami wyżej wskazanymi, a będzie to już jednym z ważnych czynników dążących do podniesienia naszych zakładów. Za tym przykładem, przyjdzie niezawodnie i inna pomoc — dotychczas uśpiona — jak pomoc Sejmu, Wydziału krajowego a może i inna. O tym kierunku pomocy i zajęcia się naszymi zdrojowiskami, pomówimy później, — aby sprawę tę, którą Węgrzy od kilku lat powoli już w czyn zamieniają,—przynajmniej na papierze poruszyć i zaznaczyć.

Inż. *Bronisław Babel.*

Krynica, w marcu 1886.

Korespondencye z polskich zdrojowisk.

Rabka, dnia 18. sierpnia.

Wyrażona w jednej z poprzednich korespondencyj nadzieja, że życie towarzyskie zakwitnie w Rabce w całej pełni, sprawdziła się najzupełniej. Oto na schyłku sezonu gwarno u nas i wesoło, choć codziennie spora gromadka z towarzystwa ubywa, a im więcej osób ubywa, tem silniejszymi węzłami stosunków towarzyskich łączą się pozostali. I oto owocem zespolenia się coraz szczuplejszej kolonii był koncert amatorski, który się tu odbył 16 b. m. na dochód pogorzelców Ulanowa z inicyatywy miejscowego komitetu, w którego skład wchodził znany z swej ruchliwości prezes Tow. bratniej pomocy Uczniów Uniw. Jagiel. dr. Mieczysław Głuchowski. Dzięki niezmordowanym jego staraniom, publiczność zapełniła salę po brzegi, a czysty dochód wyniósł 102 złr. Koncert pod względem artystycznym wypadł nadzwyczaj świetnie dzięki współudziałowi amatorów nader utalentowanych. Koncert rozpoczęli pp. P. i I. odegraniem Marszu tureckiego Beethovena na 4 ręce, poczem panna Löwenberg z Warszawy odśpiewała nader poprawnie i ze znaną precyzyą serenadę Bragi, panna Josse zaś wykonaniem trudnego „Rossignol" Liszta wykazała wysoce posuniętą technikę oraz nader poprawne uderzenie. Pan A. Löwenberg wprawił swą mistrzowską grą na skrzypcach (Legenda i Kujawiaki Wieniawskiego) w prawdziwe zdumienie słuchaczy, którzy, w miejsce dyletanta, prawdziwego mieli sposobność usłyszeć artystę. Do urozmaicenia programu przyczyniła się nie mało gra na cytrze panny W. oraz umiejętna deklamacya pani D., która niezmiernie podniosła skalę wesołości zebranej publiczności. Huczne i rzęsiste oklaski zakończały też każdy numer programu, świadcząc o zadowoleniu i wdzięczności całej kolonii. Koncert powyższy pozostawił niezatartą pamięć w sercach wszystkich uczestników, gdyż był jednym z ostatnich a nader świetnych odbłysków ruchliwego tegorocznego sezonu.

Po koncercie odbyła się zabawa z tańcami, do której stanęło przeszło 30 par pod komendą niestrudzonego w tym kierunku p. Bilińskiego, a ochocza zabawa przeciągnęła się do godz. 1.

W tygodniu ostatnim coraz bardziej zaczyna wyludniać się nasze zdrojowisko; codziennie wypada żegnać kilka lub kilkanaście sympatycznych osobistości. Przed kilku dniami opuścił nas teatr p. Lasockiego i niezmiernie też zdziwiło wszystkich, że właściciel p. Zubrzycki odmówił przyjęcia towarzystwu artystów teatru krakowskiego pod kierunkiem p. Rygiera, który zamierzał dać nam 2 przedstawienia, zrzekając się jakichkolwiek bonifikacyj ze strony Zarządu zdrojowego. Co prawda, mamy tu czasem więcej podobnych niespodzianek, ale trudno... Nec Hercules..... *W. P.*

Szczawnica, 22 sierpnia.

(M. S.) Nader uroczyście i podniośle obchodzono tu urodziny Najjaśniejszego Pana. Już w wilię uroczystości staraniem dra Stumera urządzony został wspaniały korowód z lampionami wraz z capstrzykiem i muzyką. Klub szczawnicki na Miodziusiu reprezentowany przez wiceprezesa profesora p. Baczukiewicza z Krakowa dostarczył lampiony i inne potrzebne przybory. Ogniami bengalskimi, racami i t. p. zarządzał osobiście kierownik tutejszej stacyi telegraficznej p. Schreiber ze Lwowa, wywiązując się wybornie z powierzonego sobie zadania. Korowód wyruszył o 8 wieczorem z Miodziusia udając się do górnego zakładu, gdzie uszykowawszy się na rynku odegrał hymn ludowy i kilka innych poważnych utworów. Następnie przez główny deptak udano się około zakładu napowrót ku Miodziusiowi. W dniu 18 jako w dniu właściwym urodzin Cesarskich odbyła się w kaplicy górnej msza uroczysta, na której zgromadzili się urzędnicy zakładu, urzędnicy państwowi w czarnym stroju, szczególniej zaś w pełnej liczbie wystąpili urzędnicy poczty i telegrafu t. j. służbowi i bawiący na urlopie. Podczas mszy wykonano dwa utwory religijne, napisane umyślnie dla Szczawnicy harmonizowane i instrumentowane przez p. Maurycego Siebera, recenzenta muzycznego z Krakowa.

Teraz jeszcze słów parę o zaletach i brakach Szczawnicy. Szczawnica jest bezsprzecznie najpiękniejsze zdrojowisko krajowe. Zakład mieści się w kotlinie otoczonej zewsząd górami, posiada czyste i świeże powietrze, balsamiczną woń pochodzącą od gór lasami zasianych i prześliczną górską okolicę, tak iż tu nie tylko chorzy ale i zdrowi spieszą dla wypoczynku po pracy w mieście. Najpiękniejszymi są wycieczki w okolice Szczawnicy jakoto: Siodełko, uroczy Leśnicki potok,

Sewerynówka, Aksamitka, cudowne „Trzy korony“ (982 metrów) i spacer w Pieniny: „Czerwony klasztor“, „Czorsztyn“ i węgierski zamek „Niedzica“. Z pobliskich gór wymienimy tylko „Bryjarkę“, „Polanicę“ i „Jarmutę“. Pieniny nasze są tak urocze, tak pełne poezyi, iż śmiało można je nazwać polską Szwajcaryą. Zaletą Szczawnicy jest i to, iż lud tutejszy jest religijnym, a kradzież przez miejscowych górali jest rzeczą niesłychaną. Mieliśmy na to liczne dowody, zostawiając wszystko otwarte a drzwi nigdy nie zamknięte. W ogóle natura szczodrze obdarzyła Szczawnicę i jej okolice, ale potrzeba też, by i ludzie coś robili a nie spuszczali się na samą naturę. Dzienniki w czasach ostatnich, szczególniej lwowskie, czyniły zarzuty wykazując wady w urządzeniach; zgadzamy się zupełnie z wykazanymi tam brakami, tylko nie możemy się nigdy zgodzić na to, by braki te przypisywać dyrektorowi zakładu wyłącznie, gdyż on jest tylko zależnym urzędnikiem zakładu, lecz odpowiedzialną raczej jest komisya zdrojowa a przeważnie właścicielka zakładu lub jej reprezentant.

I tak bijącą w oczy niewłaściwością są domy drewniane, przez które wiatr dmucha na wszystkie strony, bez pieców, tak iż tu w porze chłodnej łatwo się zaziębić można i to właśnie w pomieszkaniu. Niewłaściwością jest, iż prawie wszystkie sklepy zajmują żydzi, należy postarać się o chrześciańskie porządne sklepy. Starać się o powiększenie obszarów leśnych w Szczawnicy, w celu zdrowotnym, ochrony i poprawy klimatu jakoteż, w celu pomnożenia wydajności źródeł. Krótko mówiąc żądania nasze formułujemy następnie: 1) Domy dobrze zaopatrzone i tylko z piecami, waterklozetami i dzwonkami z każdego mieszkania na stróża domu. 2. Natychmiastowe zamknięcie cmentarza na głównej ulicy a przeniesienie go poza kościół do Szczawnicy wyżniej. 3) Zorganizować dobrze straż pożarną, gdyż ciągle tylko na cud Boży liczyć nie można. 4) Zakupić przyległe do zakładu pola i góry i zalesić je jak najrychlej. 5) Porządek większy z żydami zaprowadzić, by nie odstraszać inteligentną publiczność od przyjazdu do zdrojowiska. 6) Sklepy oddać chrześcijanom przynajmniej po większej części a wreszcie postarać się o rzeźników chrześcian, bo wstyd jest niezmierny, iż tutejsi restauratorzy biorą mięso wyłącznie od żydów, a chrześcijanin rzeźnik, Kmietowicz tu utrzymać się nie mógł i zmuszony był Szczawnicę opuścić. Od wykonania przynajmniej tych niezbędnych życzeń, zależy stanowczo przyszłość i rozwój Szczawnicy.

Na tem kończymy tegoroczną korespondencyę.

Krynica, 26. sierpnia.

Na spacerach i w chodniku, gwarno jeszcze — ale już nie tak, jak było dawniej. Została jeszcze spora gromadka kuracyuszów — i ci zapewne dotrzymają placu przez dłuższy czas posiłkując się nowo przybyłymi gośćmi, którzy zjeżdżają do nas jeszcze — na sezon ostatni, nawiasem powiedziawszy—najwygodniejszy i najtańszy.

W przeszłym tygodniu mieliśmy jeszcze kilka wycieczek, jeden piknik i bal. Udało się to wszystko bardzo dobrze i bawiono się wszędzie ochoczo — bo nam nie zbywa jeszcze na ochocie do zabawy. Mieliśmy i koncert p. Adama Wrońskiego ze współudziałem amatorów i artystów teatru lwowskiego. Udział publiczności w tym koncercie był wielki, a teatr był zapełniony. Koncert zaś sam wypadł bardzo dobrze. Pan Wroński odegrał kilka pięknych utworów ze znaną biegłością i zrozumieniem ducha autorów — to samo wywiązał się znakomicie ze swego zadania kwartet. Panny zaś Pinkert (śpiew) i Kurkiewicz (fortepian) zaprezentowały się nam nie jako amatorki, ale jako artystki. To też wywoływaniom i oklaskom nie było końca. Utwór Urbańskiego: „Dramat jednej nocy“ odegrany był również dobrze.

Teatr lwowski opuszcza nas w bieżącym tygodniu. Wozy stojące dzisiaj przed teatrem, wskazują nam, iż we czwartek wyruszy cały teatr do Lwowa... Życzymy więc tym niestrudzonym pracownikom artystycznym — którzy nam uprzyjemniali pobyt u wód tutejszych — szczęśliwej podróży do grodu nadpełtwiańskiego!... Do widzenia w roku przyszłym! Należałoby tylko inaczej unormować stosunek opłaty od budynku teatralnego, na rzecz komisyi zdrojowej — a przynajmniej postawić ten warunek, aby dzierżawca budynku teatralnego, nie żądał bajecznych sum za wydzierżawienie sali na bale publiczne!... Komisya zdrojowa pobierała dotąd od dyrekcyi teatru za budynek teatralny obejmujący oprócz właściwej sali teatralnej, także i *21 pokoi mieszkalnych*, tylko 300 złr. a dyrekcya teatru za jeden tylko wieczór, ze samej sali teatralnej, podczas balu danego na dochód teatru poznańskiego, wzięła 100 złr. — w dzień taki, w którym nie bywa przedstawień teatralnych!...

Od kilku dni mamy między sobą p. Wincentego Rapackiego. — Niestety, możemy tego znakomitego artystę dramatycznego oglądać jedynie na deptaku — a nie na deskach teatralnych.

Pogodę mamy prześliczną — a piękniejszą może jak z początkiem sezonu, więc jest nadzieja, że i wrzesień—jak to zwykle bywa—będzie piękny. Spodziewać się więc można, iż pomimo ubytku kuracyuszów, nie wyludni się tak prędko nasz zakład a przybędą też jeszcze nowi Goście *zwłaszcza, iż we wrześniu są ceny kąpiel i mieszkań znacznie tańsze*, a zarząd ma zamiar zatrzymać muzykę do końca września.

W przyszłą niedzielę, wyruszyła z tutejszego kościółka procesya, prowadzona przez ks. kanonika Kolasińskiego, do posągu Matki Boskiej postawionego w uroczej miejscowości, w parku. Procesyi towarzyszyła liczna publiczność, przysłuchująca się później z uwagą

i nabożeństwem, pięknej mowie, wygłoszonej u stóp posągu naszej Królowej, przez tutejszego kapelana ks. Dańca, znakomitego kaznodziei i patryoty.—Daj Boże—aby słowa tego kapłana, wlewającego w nas otuchę lepszej przyszłości — mogły się rozbrzmiewać jeszcze długie lata w naszém zdrojowisku.

W końcu pozwolimy sobie małej niedyskrecyi. Słyszeliśmy od jednego z Członków tutejszego licznego koła arystokratycznego, iż zebrani nader licznie w tym roku u wód naszych Członkowie towarzystwa arystokratycznego, związali się słowem, iż przybędą również licznie w roku przyszłym do Krynicy. Podnosimy to z wielkiem uznaniem dla całego Towarzystwa, i cieszymy się nadzieją, iż polska arystokracya rodowa, znajdzie się w roku przyszłym znowu u wód polskich!...

Ze zdrojowisk zagranicznych.

W Cieplicach czeskich obchodziła kolonia polska w przeszłym tygodniu, uroczyście 10-cio letnią znakomitą działalność Dra Władysława Krajewskiego, jako lekarza zakładowego.

Do Gleichenbergu ma przybyć król Milan z początkiem września.

Z Karlsbadu donoszą, iż uskarżają się tam powszechnie na brak opery — podczas gdy dyrekcya teatru wydaje wielkie sumy na sprowadzanie znakomitych artystów dramatycznych. Nasza Krynica, stanęła pod tym względem przed Karlsbadem — gdyż miała u siebie doskonałą operetkę — czego się w najgorszym razie Karlsbad domaga.

W Rigi-Kaltbad z początkiem bm. urządzono wspaniałe oświetlenie nocne nietylko najbliższej okolicy — ale także spalono na miejscu nadzwyczaj piękne ognie sztuczne. Bardzo wiele obcych osób, przybyło na zobaczenie tego pięknego widowiska.

La Bourbonle jest obecnie przepełniona. To miejsce kąpielowe, położone wśród malowniczych i pięknych gór, przyciąga coraz więcej do siebie. Bawi tu wielu malarzy, a między tymi znakomity pejzażysta francuski Julian Bretou, zdejmujący widoki okoliczne. Bawi tu obecnie około 4000 osób.

SPRAWOZDANIE

z dochodów balu, danego dnia 16. b. m. w Krynicy, na dochód teatru polskiego w Poznaniu.

Komitet balu na fundusz teatru polskiego w Poznaniu, dziękując Szanownej Publiczności, za łaskawy współudział i ofiarność — ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, następujący wynik finansowy:

Ogólny dochód wynosił	917·— złr.
Koszta urządzenia balu i tomboli	310·33 złr.
Czysta pozostałość: . .	606·67 złr.

którą to kwotę komitet uzupełnił sumą 13 złr. 33 ct. — *i okrągłą sumę 1000 marek wysłał jednocześnie do Poznania.*

Krynica, 22. sierpnia 1886.

W imieniu Komitetu:

Zdzisławowa Czartoryska, *Marya Szembekowa*, *Józef Męciński*, *Stefan Fredro.*

Drobne wiadomości.

W Iwoniczu, od początku sezonu kąpielowego do 9. bm. bawiło 631. rodzin złożonych z 1327 osób.

W Zakopanem zdarzył się w przeszłym tygodniu smutny wypadek. Syn protomedyka Dra Biesiadeckiego, 18 lat mający i bardzo uzdolniony, podczas wycieczki w góry, dnia 18 b. m. spadł ze skały w przepaść i zabił się na miejscu. Wypadek ten tak w Zakopanem, jak również i w innych naszych zakładach kąpielowych — jak nam donoszą — wywołał głębokie współczucie dla powszechnie szanowanego, ciężko strapionego ojca.

P. Aleksander Rajchman, Redaktor „Echa“ warszawskiego, bawi od kilku dni w Krynicy.

Pensyonat dla hydropatów w Krynicy, którego potrzeba dała się uczuwać przy Zakładzie hydropatycznym — stanie już w roku przyszłym obok Zakładu na „Janówce“. Widzieliśmy bardzo piękny plan na ten budynek — wykończony przez architektę p. Jana Zawiejskiego — mający obejmować 30 pokoi mieszkalnych, opatrzonych piecami i urządzonych wygodnie. W tym budynku pomieszczoną będzie sala jadalna, restauracya i parę salek mniejszych, do ogólnego użytku mieszkańców. Ruchliwy i dbający o rozwój Zakładu hydropatycznego, kierownik jego Dr. Henryk Ebers, postarał się już o spółkę prywatnych przedsiębiorców, którzy wybudują ten pensyonat własnym kosztem na gruncie rządowym. Pensyonat taki, związany bezpośrednio z Zakładem hydropatycznym, zostający pod nadzorem lekarza i mający swoją restauracyą—jest bardzo potrzebny — i będzie dopełnieniem Zakładu hydropatycznego, a przytem prawdziwą ozdobą Krynicy.

W Szczawnicy, od początku sezonu kąpielowego do 22 bm. bawiło 1690 rodzin, złożonych z 2956 osób.

Wiadomości urzędowe Zarządów zdrojowisk.

Krynica.

Zakład hydryatyczny (wodoleczniczy) przy samoistnej kuracyi, kompletna procedura, bilet całodzienny na 7 dni, 5 złr. 25 ct.; na 6 dni 4 złr. 50 ct. Ten sam bilet, lecz półdniowy na 7 dni 3 złr. 50 ct., na 6 dni 3 złr. — Przy kuracyi uzupełniającej: Kąpiel wanienna 40 ct., w basenie 20 ct., nasiadowa 20 ct., opakowanie 20 ct., mięszenie 20 ct., natrysk 15 ct., ciepły natrysk 20 ct., kąpiel nasiadowa szkocka 25 ct. — Ręcznik 10 ct. prześcieradło 6 ct., koc wełniany 20 ct. za jednorazowe użycie Kierownik hydroterapii: Dr. Ebers.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. 3 złr. — za muzykę 3 złr. — Taksa kuracyjna II. kl. 1 złr. 50 cnt. — za muzykę 1 złr. 50 cnt. Dzieci gości zdrojowych do lat 10, służba gości i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

Czytelnia gazet w sali łazienek mineralnych: abonament od osoby na sezon 1 złr. 50 ct.

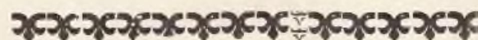
XII. Lista gości zdrojowych w Krynicy
przybyłych od 19 do 25 sierpnia 1886 roku.

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Il. osób
1807	Smoluchowska Helena, żona urzędnika	z Lwowa	pod Szwajcarem	1
1808	Lacko Helena, „	z Miechowa (Kr. Pol.)	„ Kosynierem	1
1809	Gorayska H., właśc. dóbr z służącą	z Umieszcza	„ Orłem	2
1810	Harasek Henryk, adjunkt sądowy	z Wadowic	„ Trąbką	1
1811	Freider Jakób, kupiec	z Warszawy	„ Góralem	1
1812	Janiszewska Jadwiga, właśc. dóbr	z Wołynia	„ „	1
1813	Zarzecka Sydonia, wdowa po urzędniku z synem	ze Lwowa	„ Zamkiem	2
1814	Steifer Eleonora, żona przedsiębiorcy	„ „	„ „	1
1815	Szeliński Józef, właściciel dóbr	z Bohorodczan	pod Trąbką	1
1816	Klawer Israel, nauczyciel	z Lublina	pod Koleją	1
1817	Gross Jakób, prywatny	z Łużny	pod Koleją	1
1818	Blumenkranz Feigel, kramarka ze sługą	z Nowego Sącza	„ „	2
1819	Kraińska Marya, córka po ck. komisarzu skarb.	z Lwowa	pod zieloną Górą	1
1820	Dyduszyńska Kazimiera, córka ck. kontrolora poczt	„ „	„ „ „	1
1821	Wolski Saryusz Emil, lekarz	z Piotrkowa	pod Złotą Bramą	1
1822	Schlache Ruchel, uboga	z Nowego Sącza	pod Telegrafem	1
1823	Czarnożył Israel, kupiec z żoną	z Kalisza	pod 3 Koronami	2
1824	Feniger Anna, żona kupca	z Sędziszowa	pod Koleją	1
1825	Zucker Feige, „	z Baranowa	„ „	1
1826	Aschheim Sara, żona wyrobnika	z Żabna	pod Łabędziem	1
1827	Werdiger Luzer i Chajm, kupcy	z Łodzi	pod Łabędziem	2
1828	Singer Markus, ubogi	z Wieliczki	„ „	1
1829	Kraut Chaim, handlarz	z Przemyśla	u Brauna	1
1830	Weinberger Chuwe, handlarka	z Uścia ruskiego	„ „	1
1831	Chmielewska Aniela, obywatelka z synem	z Kraszewa	pod Trąbką	2
1832	Niedzielski Julian, architekt	z Wiednia	pod Topolami	1
1833	Dr. Muczkowski Józef, koncypient Prokuratoryi skarbu	z Krakowa	„ „	1
1834	Hr. Michałowski Józef, uczeń gimnazyalny	z Krakowa	pod 3 Koronami	1
1835	Byszewska Emilia, właścicielka dóbr	z Kielc	pod Litwinką	1
1836	Juszczakiewicz Cecylia, „	z Kielc	„ „	1
1837	Poleski Michał, obywatel	z Królestwa	pod Cisem	1
1838	Książę Puzyna Juliusz, obywatel	z Wołynia	pod Cisem	1
1839	Zembaczyński Antoni, malarz	z Krakowa	pod Akacyą	1
1840	Wiszniowska Aniela, żona urzędnika kolejowego	z Tymbarku	„ „	1
1841	Kern Julian, inżynier	z Monachium	w willi Bronisławy	1
1842	Johns Natalia, żona urzędnika	z Lwowa	pod Wisłą	1
1843	Detkins Henryka, obywatelka	„ „	„ „	1
1844	Pieńczykowska Marya, obywatelka	„ „	„ „	1
1845	Katz Hirsch, zarobnik	z Storożyniec	w Propinacyi	1
1846	Spire Hermann i Sara, kupiec	z Warszawy	„ „	2
1847	Döning Edmund, nadinspektor podatkowy	z Jasła	pod Trąbką	1
1848	Szczerbicki Franciszek, zarządca dóbr	z Lwowa	pod Orłem	1
1849	Födrich Wilhelm, właściciel dóbr	z Lwowa	w Łazienkach mineral.	1
1850	Mülerówna Antonina, córka obywatela	z Nowego Sącza	pod Potokiem	1
1851	Fischmann Hinde, prywatna	z Radomska	pod Łososiem	1
1852	Seller Berta, „	z Lwowa	„ „	1
1853	Hr. Baworowski Włodzimierz, właśc. dóbr z córką	z Strusowa	pod Kosynierem	2
1854	Hr. Łubieńska Jadwiga, właśc. dóbr z siostrą i służącą	„ „	„ „	3
1855	Jeromisz Wilhelm, obywatel z żoną	z Warszawy	pod 3 Różami	2
1856	Ks. Wałęga Maciej, emeryt proboszcz	z Starego Sącza	pod Janem Sobieskim	1
1857	Chrapowicki Ignacy, marszałek szlachty z żoną i z dwoma córkami	z Witebska	w willi białego Orła	4
1858	Obuchowicz Julia, właśc. dóbr z 2 dziećmi	z Litwy	„ „ „ „	3

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Skąd przybywa	Pomieszkanie	Il. osób
1859	Kwiczała Amalia, żona dyurnisty	z Tarnowa	u Dudzika	1
1860	Haniowska Anna, krawcowa	z Krakowa	" "	1
1861	Albert Ette, zarobnica	z Kamionki	u Migacza	1
1862	Dresner Sara, "	z Lwowa	u Hureja	1
1863	Lichtman Perl, "	z Sędziszowa	" "	1
1864	Grünn Marjem, "	z Korczyna	" "	1
1865	Dzons Robert, urzędnik kolejowy z żoną	z Lwowa	pod 3 Różami	2
1866	Pawłowska Stanisława, wdowa po urzędniku z synem	" "	w Łazienkach mineral.	2
1867	Dulęba Karolina, wdowa po notaryuszu	" "	" " "	1
1868	Koldrasiński Ludwik, właśc. dóbr	z Kielc	u Hoffmana	1
1869	Krampner Alte, zarobnica	z Lwowa	u Nadla	1
1870	Wyszyk Zofia, żona oficyalisty	z Dąbrówki	pod węgierską Koroną	1
1871	Bielska Józefa, wdowa po lekarzu z 2 sługami	z Krakowa	pod Litwinką	3
1872	Sobierajska Marya, żona aptekarza	" "	" "	1
1873	Mozyrska Józefa, nauczycielka	" "	" "	1
1874	Sobierajski Jozafat, ks. profesor gimn.	" "	" "	1
1875	Friedmann Rachla, wyrobnica	z Radomska	u Krajniska	1
1876	Wolff Chaje, "	z Bobowy	" "	1
1877	Kozuszek Julia, żona urzędnika kolejowego	z Lwowa	pod Zamkiem	1
1878	Prokesch Władysław, doktorand praw	z Krakowa	" "	1
1879	Zielińska Antonina, żona urzędnika z matką i synem	z Warszawy	" "	3
1880	Kaim Rozalia, żona krawca	z Królestwa	pod Kominiarzem	1
1881	Tennenbaum Henna, wyrobnica	z Aleska	u Czychonia	1
1882	Rojkowski Feliks, szewc	z Bochni	u Dygi	1
1883	Rapacki Wincenty, artysta dramatyczny	z Warszawy	w hotelu Warszawskim	1
1884	Niedzielski Wacław, sekretarz Wydziału kraj. z matką	z Lwowa	w hotelu Warszawskim	2
1885	Mierczyński Kazimierz, urzędnik banku	z Warszawy	" " "	1
1886	Engler Leon, sędzia	z Kalisza	" " "	1
1887	Zglinicka Helena, żona urzędnika z córką	z Płocka	pod 3 Różami	2
1888	Andrychiewicz Marcela, "	z Królestwa	" " "	2
1889	Syktowska Stefania, właśc. dóbr	" "	" " "	1
1890	Gorzechowska Helena, "	" "	" " "	1
1891	Mars Zygmunt i Jan, obywatele	z Limanowy	" " "	2
1892	Stilka Kazimiera, wdowa po urzędniku	z Tenczynka	pod Akacyą	1
1893	Stempowska Weronika, emerytka	z Krakowa	" "	1
1894	Wroński Władysław, właśc. fabryki z żoną i 2 córkami	z Warszawy	w Alfredówce	4
1895	Brodowska Marya, tokarka z córką	z Warszawy	pod złotą Bramą	2
1896	Horowitz Leopold, artysta malarz z żoną, 4 dziećmi i sługą	z Warszawy	pod Wisłą	7
1897	Blas Golda, żona kupca z sługą	" "	w hotelu Krakowskim	2
1898	Żupnik Cecylia, żona księgarza z 2 córkami	z Drohobycza	pod Krakusem	3
1899	Weiss Regina, kupcowa z 3 dziećmi i sługą	z Koszyc	pod Pagatem	5
1900	Zeilender Mindel, prywatny	z Tuchowa	pod Kanarkiem	1
1901	Markowicz Estera, przekupka	z Letecz	" "	1
1902	Fruchtzweig Sara Ryfka, prywatna	z Polski	" "	1
1903	Langer Sara, handlarka	z Krakowa	" "	1
1904	Herschstein Gusta, żona wekslarza	" "	pod Tygrysem	1
1905	Lwów Cecylia, żona kupca	z Przemyśla	" "	1
1906	Reif Małka, żona faktora	z Lwowa	pod Telegrafem	1
1907	Waldsmann Samuel, wyrobnik	z Ustrzyk	" "	1
1908	Nebenzahl Fani, żona kupca	z Nowego Sącza	pod Koleją	1
1909	Liebermann Laura, córka kupca	z Borysławia	pod 3 Koronami	1

Razem rodzin	102	osób	146
Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło niekurujących się rodzin	1	osób	1
Razem rodzin	103	osób	147
Suma poprzedniej listy rodzin	2289	osób	3783
Ogólna ilość od 15 maja do 25 sierpnia 1886 rodzin	**2392**	**osób**	**3930**

Sprostowanie. W liście XI. poz. 1751 powinno być: Morgulec Michalina.



Odpowiedzialny redaktor Józef Pisz. Drukiem J. Pisza w Tarnowie.